Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. Piątek, 20 września 1935 r. Nr. 257

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

POLSKIE LOTNICTWO PRZODUJE

PO BALONOWEM ZWYCIĘSTWIE

WARSZAWA, 19.9 (tel. wł.). Po długich trzech dniach oczekiwania i niepokojenia się pytaniem: czy nasi zwyciężą? — przyszła ubiegłej nocy **wiadomość o tryumfie.** Zwycięstwo jest zupełne, bezapelacyjne: **zdobyliśmy 1, 2 i 5 miejsce.** Wszystkie nasze balony znalazły się na czele, a żaden nie został na końcu tego łańcucha z 13 balonów. **Wyprzedziliśmy 6 narodów, zaprawionych w żegludze balonowej.**

Trzeba mocno to podkreślić, że Polska zwyciężyła w klasyfikacji zespołowej. Jak w zeszłorocznym Gordon-Bennett'cie (1, 2 i 4 miejsce), jak w Challenge'u (1, 2 i 7 miejsce), wygrał nie jeden utalentowany lotnik, **ale cała drużyna.** Nie było to więc t. zw. zwycięstwo szczęśliwe. To był rezultat **zdecydowanej wyższości i naszych pilotów i naszego sprzętu balonowego.**

Niedawno wstąpiliśmy w szranki powietrzne, a dziś już jesteśmy w posiadaniu dwu najzaszczytniejszych nagród: **puharu challenge'owego i puharu im. Gordon - Bennetta.** Supremacja Polski w dziedzinie lotnictwa turystycznego jest **oczywista i bezsporna.**

Zawodnicy nasi znów zaimponowali światu hartem, wytrwałością, wolą zwycięstwa — bez tych zalet nie może być mowy o tryumfach balonowych. A że silny charakter sportowy połączyli z wielką umiejętnością, zdobytą w rekordowo krótkim czasie — **więc nie mogli nie zwyciężyć.**

Cieszą nas również doskonałe wyniki „Polonii" i „Warszawy II". Od 1921 r. wszystkie rezultaty Gordon - Bennettowe **były gorsze.** W 22 kolejnych zawodach tylko trzy razy zwycięzcy przelecieli większe odległości: w r. 1910 — 1.887.6 klm. (St. Zjedn.), w r. 1912 — 2.191 klm. (Francja) i w 1920 r. — 1.769 klm. (Belgja, Demuyter).

WYNIKI ZAWODÓW:

1. „Polonia" (Polska)	około	1600 klm.
2. „Warszawa II" (Polska)	„	1550 klm.
3. „Belgica" (Belgja)	„	1450 klm.
4. „Erich Deku" (Niemcy)	„	1400 klm.
5. „Kościuszko" (Polska)	„	1350 klm.
6. „Toruń" (Holandja)	„	970 klm.

Wyników pozostałych balonów nie podajemy ponieważ nie mają one wielkiego znaczenia, a dotychczas są niedokładne. Z tabeli widzimy, że **„Kościuszko" zamyka ekstra-klasę balonową,** a „Toruń" otwiera grupę zdecydowanie słabszą. Podane wyżej odległości mogą ulec nieznacznej korekturze, **kolejność jednak już się nie zmieni.** („Polonia" być może przeleciała ponad 1600 klm.).

ZWYCIĘSCY LOTNICY

Załogę „Polonii" stanowią jak wiadomo, **kpt. Zbigniew Burzyński i por. Władysław Wysocki.** Dzielny pan kapitan (z 2 batajonu balonowego) brał już po raz czwarty udział w zawodach o puhar Gordon-Bennetta: w r. 1932 był towarzyszem kpt. Hynka na „Gdyni" (6-te miejsce), w r. 1933 dzielił z kpt. Hynkiem tryumf, odniesiony na „Kościuszce", w r. 1934 na „Warszawie II" wraz z por. J. Zakrzewskim zdobył drugą nagrodę. Pozatem w r. 1928 ówczesny por. Burzyński z ówczesnym por. Hynkiem zwyciężył w krajowych zawodach balonowych o puhar im. pułk. A. Wańkowicza. **Kpt. Burzyński jest posiadaczem międzynarodowego rekordu wysokości balonów kat. 8** (powyżej 4000 m. sześc.) Por. Władysław Wysocki, również z 2 batal. balonowego, w zawodach o puhar im. Gordon-Bennetta **startował po raz pierwszy.**

Załoga „Warszawy II": Antoni Janusz, kapitan 1 bat. bal. w Toruniu, zwycięzca wraz z por. Zakrzewskim pierwszych zawodów o puhar im. płk. A. Wańkowicza (1925 r.), zdobywca 4 miejsca w „Gordon-Bennett 1934". Por. Ignacy Wawszczak, obecny towarzysz kpt. Janusza, leciał wraz z nim i w roku ubiegłym.

Balonem „Belgica" kierował **42-letni Ernest Demuyter, wielki pilot balonów wolnych, sterowców, samolotów motorowych i szybowców („poczwórny pilot").** Kapitan honorowy lotnictwa belgijskiego. W zawodach o puhar im. Gordon-Bennetta brał udział wielokrotnie, zwyciężając w latach 1920, 1922, 1923 i 1924. Trzema ostatniemi zwycięstwami **zdobył puhar na własność swojej ojczyzny, Belgji.** Takiego to asa balonowego zawodnicy nasi pokonali już dwukrotnie (w ub. r. Demuyter zajął również III miejsce). Towarzyszem Demuytera był w r. b. Hoffmans.

Nie możemy, winszując pilotowi „Polonji" i „Warszawy", zapominać o **kpt. Hynku.** On przecież w największej mierze przyczynił się do zdobycia przez Polskę na własność puharu Gordon-Bennetta **zwyciężając dwa razy z rzędu w r. 1933 i 1934.** On rozpoczął szczęśliwą passę naszych tryumfów.

OKOŁO 60 GODZIN

„Polonia" wylądowała koło miejscowości Kaczalino, 65 klm. na północ od Stalingradu (dawnego Carycyna). **Zwycięski balon utrzymywał się w powietrzu około 60 godzin.**

DESZCZ NAGRÓD

Nasi zwycięscy zawodnicy otrzymają wiele pięknych i cennych nagród. Aeroklub Rzeczypospolitej otrzyma na własność główne trofeum: **nagrodę przechodnią im. Gordon-Bennetta, nagrodę P. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej** — artystyczną plakietę srebrną (dla klubu narodowego, zdobywcy puharu Gordon-Bennetta 1935) **oraz nagrodę p. ministra komunikacji** — wazon kryształowy, okuty w srebro (dla klubu narodowego, którego zespół 2 najlepiej sklasyfikowanych balonów osiągnie najlepszy wynik średni)

Kpt. Burzyński i por. Wysock otrzymają nagrodę regulaminową **w kwocie 10.000 zł.** (dla zwycięskiej załogi), nagrodę LOPP — **dwa złote zegarki na rękę** (dla najlepszej załogi polskiej). Kpt. Burzyński nagrodę honorową jednej z firm przemysłu gumowego — **wazę kryształową z 6 filiżankami** (dla pilota zwycięskiego balonu), nagrodę p. ministra spraw wojskowych — puhar srebrny (dla najlepszego pilota wojskowego zawodowego). Załoga „Polonii" otrzyma również **nagrodę wytrwałości** — 1200 zł. (dla załogi za najdłuższy czas lotu).

Kpt. Janusz i por. Wawszczak otrzymają nagrodę regulaminową **w kwocie 7.000 zł.** (dla 2 załogi balonu), dwa puhary (dla 2 skolei najlepszej załogi polskiej) oraz prawdopodobnie 2 **nagrodę wytrwałości — 800 zł.** (dla załogi balonu za drugi skolei najdłuższy czas lotu). Kpt. Janusz otrzyma **puhar srebrny** (dla pilota 2 balonu), por. Wawszczak — **puhar srebrny** (dla pomocnika pilota 2 balonu).

Redukcje polskich górników

za posyłanie dzieci do polskich szkół

MOR. OSTRAWA, 19.9. (PAT). Według nadesłanych tu z Zagłębia Karwińskiego wiadomości w ciągu ostatnich kilku dni **wydalono z pracy około 130 górników Polaków,** przeważnie tych, którzy posyłali swe dzieci do polskich szkół. Wydalenia objęły szyby, stanowiące własność czeskiego towarzystwa górniczo-hutniczego, a mianowicie „Gabryelę", „Hohenegger", „Barbarę" i „Franciszka".

DEMONSTRACJE PRZECIWPOLSKIE.

MOR. OSTRAWA, 19.9. (PAT). Do zapowiedzianych na niedzielę 22 b.m. manifestacyj antypolskich w Czeskim Cieszynie i w miastach Śląska n. Olzą, które urządza czeski „Sokół", **przyłączają się inne organizacje czeskie.**

W dniu dzisiejszym akces do tych demonstracyj zgłosiła organizacja bojowa stronnictwa narodowych socjalistów beneszowców.

Mussolini nie chce być kolekcjonerem pustyń

i propozycje genewskie uważa za śmieszne

LONDYN, 19.9. (PAT). Specjalny korespondent „Daily Mail" w Rzymie nadesłał swemu dziennikowi wywiad z Mussolinim, w którym Duce wypowiedział swe pierwsze wrażenia, spowodowane propozycjami komitetu pięciu.

Mussolini przyznał, iż nie otrzymał **te są nietylko nie do przyjęcia, ale są poprostu śmieszne".**

Mussolini przyznał, iż nie otrzymał wprawdzie jeszcze raportu, ale jeżeli wiadomości prasowe odpowiadają prawdzie, **propozycje komitetu pięciu wydają się ironją.**

„Dla zaspokojenia dążności do ekspansji Włoch w Afryce Wschodniej — powiedział Mussolini — proponują nam Danakil i Ogaden, **dwie pustynie, z których jedna jest piaszczysta, a druga słona.** Możnaby przypuścić, że komitet Ligi uważa mnie **za kolekcjonera pustyń".**

MUSSOLINI NIE CHCE RAD Z GENEWY.

LONDYN, 19.9. (PAT). Korespondent Reutera donosi z Genewy, iż baron Aloisi **nie wyjeżdża w najbliższych dniach do Rzymu.**

Krążą pogłoski, iż Mussolini zawiadomił barona Aloisiego, **że nie potrzebuje rad, płynących z Genewy.**

WOJNA JEST NIEUNIKNIONA.

LONDYN, 19.9. (PAT). „News Chronicle", omawiając nastroje panujące w Addis Abebie pisze, iż zdaniem cesarza Abisynji i jego doradców **wojna jest nieunikniona.**

Abisynja, zdaniem dziennika, zgodzi się na propozycje komitetu pięciu, wiedząc jednak, że **nie będzie mowy o ich zastosowaniu.**

ROZSTRZYGNIĘCIE W PRZYSZŁYM TYGODNIU.

GENEWA, 19.9. (PAT). Jak wynika z oświadczeń delegacyj włoskiej i abisyńskiej, odpowiedzi Rzymu i Addis Abeby na notę komitetu pięciu **nie nadejdą do Genewy przed początkiem przyszłego tygodnia.**

KOMITET PIĘCIU.

GENEWA, 19.9. (Tel.wł.). Komitet pięciu odbył dziś **krótkie posiedzenie,** na którym Madagiara powiadomił komitet **o doręczeniu Włochom i Abisynji uchwał komitetu.** Postanowiono uchwał tych narazie nie podawać innym państwom do wiadomości.

Odpowiedź włoska spodziewana jest **w sobotę,** po posiedzeniu włoskiej rady ministrów.

W Genewie panuje **nastrój pesymistyczny.** Duże wrażenie sprawiła wiadomość **o przygotowaniach floty francuskiej do współdziałania z flotą angielską na Morzu Śródziemnem.**

PRZYGOTOWANIA WOJENNE ANGLJI.

PARYŻ, 19.9. (PAT). Agencja Havasa donosi z Londynu: Akcja Włoch zmusza rząd angielski do przedsięwzięcia wszystkich środków ostrożności na Morzu Śródziemnem, jak również i w Egipcie.

W ten sposób komentują sytuację osobistości angielskie, odpowiedzialne za ekspedycję floty do Gibraltaru.

PARYŻ, 19.9. (PAT). Havas donosi z Kairu, iż, wedle dziennika „Al Ahram", angielskie siły morskie, skoncentrowane obecnie na Morzu Śródziemnem, **składają się ogółem z 144 okrętów wojennych,** z czego przypada: na Aleksandrję 28, Palestynę 20 Suez 6, Aden 20 i Gibraltar 70.

PARYŻ, 19.9. (PAT). Agencja Havasa donosi z Londynu, iż wzmacnianie garnizonu angielskiego w Egipcie **prowadzone jest w dalszym ciągu.**

Pułk huzarów odpłynął już do Aleksandrji, zaś 1 pułk gwardji szkockiej przybył do Brondwod, skąd **odpłynąć ma w początku października do Afryki.**

PROTEST GRECJI.

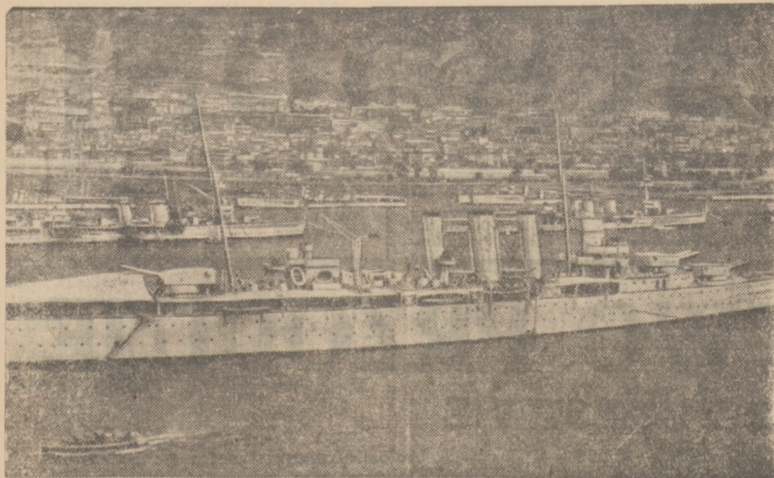
ATENY, 19.9. (PAT). Flota grecka odpłynęła wczoraj z Salonik w kierunku Stambułu.

Na podstawie nadesłanego przez ministra spraw zagranicznych Maximosa niepokojącego sprawozdania z Genewy o krytycznem położeniu, jakie się tam wytworzyło, rząd zajmuje się rozpatrywaniem sprawy, **jakie znaczenie dla Grecji może mieć dalsze zaostrzenie się konfliktu włosko-abisyńskiego i mogące z niego wyniknąć komplikacje.**

Rada ministrów postanowiła dokonać w Rzymie nowej demarche w sprawie **ruchu włoskich okrętów wojennych,** zaznaczając jednocześnie, iż odwiedzanie wód greckich przez włoskie okręty wojenne bez zezwolenia rządu greckiego **winno być wstrzymane.**

Beck, Laval, Aloisi

GENEWA, 19.9 (tel. wł.). W dniu dzisiejszym minister Beck wydał śniadanie, *w którym wzięli udział minister Laval i delegat Włoch baron Aloisi.*



ZAMKNIĘCIE PORTU W GIBRALTARZE.
Admiralicja angielska nakazała zamknięcie dostępu do portu wojennego w Gibraltarze (na ilustracji), a to za pomocą sztucznej przeszkody. Pozostaje to w związku z nastrojami wojennemi na tle zatargu włosko-abisyńskiego. Port w Gibraltarze jest ważnym punktem strategicznym.



WAŻNY DOKUMENT HISTORYCZNY.
Niemiecki poseł w Belgradzie (w środku) przekazał premjerowi Jugosławji Stojadinowiczowi (na lewo), pochodzącą z 14-go wieku księgę praw staroserbskiego cara Duszana. Księga ta dostała się w posiadanie Niemców w czasie wojny światowej.

Pamiątki po Amundsenie

RYGA, 19.9. t(el. wł.). Według doniesień z Moskwy, sowiecka ekspedycja polarna, znajdująca się na wyspie Starokadomskiej w pobliżu przylądka Czeluskina *znalazła ułożony z kamieni znak ekspedycji Amundsena z roku 1918.* W tym samem miejscu znaleziono szklany słoik z notatką pisaną ręką Amundsena, w której podano wiadomości o położeniu ekspedycji oraz o jej pracach. Notatka ta datowana dnia 1 kwietnia 1919 roku.

30 ofiar strzelaniny

W MEKSYKAŃSKIEJ WIOSCE.

MEXICO CITY, 19.9. (PAT). W jednej z wiosek stanu Puebla na tle zatargu sąsiedzkiego w sprawie wytyczenia granicy **doszło do walki i strzelaniny, w czasie której 10 osób utraciło życie, a 20 zostało ciężko rannych.** Na miejsce zajść wysłano **batalion piechoty.** Władze dokonały 20 aresztowań.

Skazanie kobiety-szpiega

PARYŻ, 19.9. (PAT). Sąd karny w Marsylji skazał 29-letnią niemkę Elzę Burch na 2 i pół roku więzienia **za usiłowanie szpiegostwa na rzecz Rzeszy niemieckiej.**

Skazanej udowodniono, iż usiłowała wydobyć szereg wiadomości, dotyczących lotnictwa wojskowego.

Zgon męża stanu

PARYŻ, 19.9. (PAT). Dzisiaj rano zmarł w Szwajcarji francuski mąż stanu i dyplomata **Jules Cambon.**

Sejm Polaków amerykańskich

Trzydniowa walka o mandaty

BALTIMORE, 19.9 (tel. wł.). Sejm Związku narodowego polskiego rozpoczęto w niedzielę w Baltimore, stan Maryland.

Nabożeństwo sejmowe odprawił ks. biskup Manara, kazanie wygłosił ks. prałat Wachowiak. *Sejm otworzył cenzor Świetlik.* Przy otwarciu sejmu przemawiał, pośród innych, gubernator Nice, gubernator Szymczyk, kapelan Zjednoczenia, ks. komandor Celichowski.

Prezes Związku, Romaszkiewicz, zachorował podczas posiedzenia sejmu ze zdenerwowania.

Walka o kwestjonowane mandaty *trwała trzy dni.* Wśród delegatów przewagę ma teraz stronnictwo Świetlika. *Partja Romaszkiewicza przegrała.* Na marszałka sejmu obrano delegata Kowalskiego, stronnika Świetlika.

Ucieczka lotnika sowieckiego

do Rumunji

BUKARESZT, 19.9 (tel. wł.). Prasa rumuńska podaje sensacyjną wiadomość o tem, że nieznany jeszcze lotnik sowiecki *przekroczył w tych dniach granicę rumuńską w rejonie Wadalui-Woda.* Do uciekającego samolotu straż sowiecka we wsi Grygoriapol *strzelała bezskutecznie z karabinów maszynowych.*

Samolot odleciał w kierunku Galacu. Przypuszczają, że samolot sowiecki *wylądował na terytorjum Besarabji w pobliżu Galacu.*

Władze rumuńskie zarządziły drogą telegraficzną *poszukiwanie zbiega i samolotu.*

Tragedja lotnicza

NA MORZU CZARNEM.

BUKARESZT, 19.9. (PAT). Wodnopłatowiec wojskowy, który wyleciał z bazy lotniczej w Konstanzy, skapotował **i wpadł do morza.**

Oficer, dwóch lotników i mechanik zostali **ciężko ranni**, a radjotelegrafista **utonął.** Aparat jest całkowicie zniszczony.

Polskie samoloty

BUKARESZT, 19.9. (PAT). Wczoraj wystartowały z Bukaresztu do Sofji dwa samoloty RWD 5 poznańskiego aeroklubu, z których jeden pilotowany jest przez **kpt. Kropińskiego z pasażerem p. Góralewiczową,** a drugi przez **inż. Suszyńskiego z pasażerem p. Góralewiczem.**

Samoloty te przybyły onegdaj do Bukaresztu z Czerniowiec.

Przygotowania w Ameryce

DO PRZYJĘCIA M-S PIŁSUDSKI.

NOWY JORK, 19.9. (PAT). Przygotowania do przyjęcia M-S Piłsudski są na ukończeniu. **Nowy statek polski powita kilkanaście tysięcy Polaków.**

Na bankiecie oficjalnym, wydanym na pokładzie przemawiać będzie **sekretarz handlu Roper i senator Copland.**

Burmistrz Nowego Jorku przyjmie na uroczystem raucie prezydenta miasta Warszawy Starzyńskiego.

Kto wygrał?

W 11-ym dniu ciągnienia 4-ej klasy 33-ej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej, padły większe wygrane następujące:

50.000 zł. — Nr. 35158.

10.000 zł. — N-ry: 2917 56718 73468 82009 140983.

5.000 zł. — N-ry: 58975 92260 103223 148086 181240.

2.000 zł. — N-ry: 26218 33140 47616 49504 51228 73345 79913 80400 80352 95223 109897 131477 132268 138046 143199 148732 153495 158339 183232.

1.000 zł. — N-ry: 52241 11013 14410 34842 37029 40121 40927 41831 42111 42441 45488 45747 49136 49183 51398 59321 62071 74636 79182 80406 84531 85184 85512 91047 91395 94915 96604 98028 98908 102712 109134 109459 117195 117436 120463 122377 129250 136478 152573 153281 153889 161251 165271 168045 171005 177202 180489 188978.

LUDWIK WOHL

LAWA

Powieść współczesna.

49)

A po drugiej stronie resztki San Rocco, pozostało ze dwadzieścia osad. Właśnie te szczególnie interesują *signorinę*... Ale mieszkańcy San Rocca mają szczęście — potok lawy przepłynął dokoła pętlą, musiał być bardzo płytki, bo już ostygł..., A tam jest dom z napisem na dachu, *signorina* koniecznie chciała go sfotografować... Jednak może lepiej nie zniżać się zbytnio?!... Z dołu idzie fala rozżarzonego powietrza. I tak huśta maszyną porządnie... Ale co to jest? Co ona robi, na Boga?... Rozpięła pas, podnosi się z siedzenia... Zwarjowała! Naturalnie, zwarjowała!... *Signorina! Signorina!*...

Jak można robić takie szaleństwa... Odpowiedzialność, major, sąd wojskowy...

Nie, major pozwolił. Ale ona jest warjatka, kompletna warjatka!... Co ona zamierza? Przecież... Madonno Przenajświętsza! Co to jest?... Przełazi przez burtę... Kiwa palcem... Pokazuje wdół...

Porucznik Enrico Brenta bezmyślnie patrzy na jej palec, spuszcza wzrok za jego kierunkiem i widzi pod sobą willę z napisem na dachu.

Gdy podnosi oczy, samolot doznaje gwałtownego wstrząsu, ma ręce zajęte sterami... Wyskoczyła, warjatka!... Madonno i wszyscy święci!... Wyskoczyła!

Lotnik wyrównywa aparat, zatacza małe koło... Tam wdole otwiera się spadochron. Przynajmniej tyle! Co to wszystko znaczy? Co ją popchnęło do tego szaleństwa?... Może dziewczyna nagle dostała obłędu? Musi się przekonać.

Jednak, zdaje się, i warjaci mają szczęście: nie leci na lawę, lecz wolno i łagodnie opuszcza się na małe wzniesienie o ściętym wierzchołku, równym jak stół.

Schodzi niżej, zatacza jeszcze jedno koło.

Szalona dziewczyna ląduje, spadochron przykrywa ją.

W następnej chwili *tenente* Brenta widzi, jak wydostaje się ze zwojów materji i ze splątanych sznurów.

Kiwa mu ręką, tak, naprawdę kiwa ręką... warjatka! Ale chwała Bogu, widocznie nic jej się nie stało.

Biedny porucznik po raz ostatni krąży nad samotną białą willą.

Jest tak nisko, że może swobodnie przeczytać na dachu słowo „Medico".

Widzi, jak dziewczyna idzie powoli w kierunku domu.

Potem odlatuje jak opętany.

Na samą myśl, co na to wszystko powie major, ogarnia go wściekłość.

I rzeczywiście przeżył okropny kwadrans, bo major porządnie zmył mu głowę, a Geromino oraz inni koledzy jeszcze długo drażnili go piękną cudzoziemką, która wolała wyskoczyć z samolotu niż go pocałować.

ROZDZIAŁ VII.

Natalja wylądowała zaledwie o sto metrów od willi.

Z góry to wydawało się bardzo łatwe, zresztą nieraz skakała i w tym sporcie uchodziła za wybitną specjalistkę.

Gdy dotknęła ziemi, spadochron cztery czy pięć metrów wlókł ją po skalistej powierzchni, potłukła się trochę, ale mocny kombinezon wytrzymał i przynajmniej ochronił ją przed dotkliwem podrapaniem.

Do tego przyłączył się strach tak silny, że uczuła mdłości.

Zrobiła parę chwiejnych kroków w kierunku willi i zatrzymała się.

(D. c. n.)

O co w Genewie chodzi?

W Genewie na tle sporu włosko-abisyńskiego toczy się i inna walka o bardzo głębokim znaczeniu. Włochy ze swemi imperjalistycznemi zamiarami stają się coraz bardziej osamotnione a przeciwniczką ich, najbardziej stanowczą, jest imperjalistyczna Wielka Brytanja, co nie jest pozbawione poszczególnego smaku. Pozornie wydawać się może, że to świat demokracji współczesnej reprezentowanej przez Ligę Narodów, przeciwstawia się światopaństw totalnych, uosobionych tym razem przez Włochy Mussoliniego. W rzeczywistości jest inaczej Hasła demokratyczne mają tu takie same znaczenie, jak i „idealizm" angielski, sławiony przez sir Samuela Hoarego przed genewskim areopagiem.

Przeciwko Mussoliniemu i jego polityce sprzęgły się żywioły masońskie i rewolucyjne. Oburza się na politykę włoską zarówno Wielki Wschód z osławioną Ligą Praw Człowieka, reprezentowana w Genewie przez swego „ambasadora" p. Bascha, jak i Komintern i oficjalne Sowiety z „szermierzem pokoju" p. Litwinowem.

Na p. Lavala lewica francuska wywiera ostry nacisk, by zmusić go do przyjęcia angielskiego punktu widzenia w sprawie zastosowania sankcyj w stosunku do Włoch. Ludzi tych nie nie obchodzi, że sankcje w obecnych warunkach, to nie unikniona wojna na terenie europejskim, pełna najstraszliwszych możliwości. Mussolini musi być zgnieciony. Nadarza się bowiem wyjątkowa sposobność: interesy Włoch kolidują z interesami Anglji...

I czerwoni „podpalacze świata" i masonerja z jej przybudówkami, milczeli, gdy krzywda działa się Chinom i gdy Japonja „robiła porządek" w Mandżurji. Nic ich nie obchodziły krwawe walki o Gran Chaco pomiędzy Paragwajem i Boliwją. Nikt ani pisnął wtedy o sankcjach. Ale dziś to co innego.

Wprawdzie sir Samuel Hoare wspomniał w swej historycznej mowie o nowym podziale surowców, co można było uważać za chęć W. Brytanji podyskutowania przynajmniej o sprawie dliwym podziale kolonji mandatowych, pozostających przeważnie w jej rękach.

Ale otem narazie głucho.

Cóż to wszystko oznacza?

Nic innego, tylko, że pod pokrywką demokracji, pod firmą obrony sprawiedliwości międzynarodowej mamy do czynienia z próbą podważenia ustroju faszystowskiego we Włoszech. Bo przegrana przez Włochy wojna, musiałaby się skończyć upadkiem dyktatury Mussoliniego i oddałaby Włochy na pastwę komunistów i masonerji. Przeciwnicy Mussoliniego rozumieją, że cofnąć się on już nie może i starają się jak mogą, by przyczynić się do pogłębienia dramatu.

Nie możemy negować faktu, że faszyzm w obecnej dobie jest we Włoszech ostoją ładu społecznego. Jest koniecznością, która może przeminąć, lecz tylko przy normalnem rozwoju stosunków, ustępując miejsca ustrojowi doskonalszemu. Pamiętajmy, że Rzym to nietylko stolica Italji, również i centrum świata katolickiego. Uderzając na Rzym, Mussoliniego połączone siły masońsko-komunistyczne atakować chcą i Opokę Piotrowa, podstawę cywilizacji zachodniej, chrześcijańskiej.

Dlatego nie wierzymy w obłudne hasła obrony prawa i sprawiedliwości międzynarodowej, padające z Genewy. Sądzimy, że rozwiązanie konfliktu pomiędzy Włochami i Abisynją, możliwe jest tylko na płaszczyźnie porozumienia, uznającego słuszność dążenia Włoch do ekspensji na czarnym lądzie, przy jednoczesnem zabezpieczeniu praw Abisynji, jako państwa niepodległego.

Rozwiązanie takie jest jednak możliwe, tylko przy jednoczesnem zastosowaniu przez Wielką Brytanję istotnego „idealizmu", o którem tak pięknie mówił p. Hoare. Nie można bowiem hołdować podwójnej moralności — jednej dla użytku osobistego, drugiej zaś dla potrzeb bliźnich.

Z DNIA

O porządnego człowieka

Pisaliśmy już o uwagach, które na temat wychowania młodzieży wypowiedział się gen. Sosnkowski. Na tem tle „Czas" snuje swoje poglądy na temat wychowania i pisze:

„Onosi się wrażenie, że oficjalni wychowawcy uważają, że pojęcie „porządnego człowieka" jest pojęciem pochodnem od pojęcia „dobrego obywatela". Tymczasem jest naodwrót. Najprzód musimy wychować porządnych ludzi, a wtedy ich uświadomienie obywatelskie nastąpi prawie że automatycznie.

„Legjon Młodych", który miał być oficjalną organizacją wychowawczą młodzieży, naszem zdaniem, dlatego przedewszystkiem doczekał się tak smętnego końca, że chciał wychowywać tylko obywateli, a zapomniał o wychowaniu porządnych ludzi. Obawiamy się że to samo się dzieje dziś ze „Strażą Przednią" na terenie szkół średnich.

T. zw. wychowanie państwowe tylko wówczas da dobre owoce, jeśli będzie uzupełnieniem wychowania moralnego. Jeśli natomiast będzie wyczerpywać w całości cele wychowawcze musi dać wyniki jaknajgorsze. Bo przyznawanie się do pewnej ideologji politycznej, będzie przykrywało wszelkie braki moralne, które pod jej płaszczykiem będą bezkarnie się szerzyć.

Jeśli wychowanie państwowe nie zostanie ujęte jako uzupełnienie wychowania moralnego, wychowania porządnych ludzi, wówczas będzie ono miało w większości wypadków charakter „oddziaływania na młodzież z wyżyn administracyjnych".

Zbiorowość może się składać z porządnych ludzi, wyjątki tylko będą bohaterami. Przedmiotem akcji wychowawczej jest zbiorowość. To też jej myślą przewodnią i naczelnym hasłem powinno być w pierwszym rzędzie nie dążenie do wychowywania bohaterów, obywateli, uposażonych w wyjątkowe cnoty, ale tak zdawałoby się proste, a w rzeczywistości tak trudne „wychowanie porządnych ludzi".

Nie można tym poglądom odmówić słuszności o ile przyjmiemy, że w praktyce oddziaływanie państwa na wychowanie, będąc uzupełnieniem wychowania moralnego, nie przekroczy granic, zakreślonych pojęciem „porządnego człowieka"...



MANUEL QUEZON
wybrany został pierwszym prezydentem Republiki Filipińskiej.

Litwinow ćmi cygaro

Laval w obłokach dymu

Wprawdzie w sali posiedzeń Ligi Narodów widnieją tablice, zawiadamiające, że w sali tej **palenie tytoniu jest surowo wzbronione,** do zakazu jednak tego stosuje się tylko **publiczność,** przybywająca na posiedzenie dostojnego tego aeropagu, członkowie zaś jego widocznie tablic tych nie czytają, albo też nic z nich nie robią, gdyż Litwinow, naprzykład, **wciąż ćmi, zamyślony potężne cygaro,** premjer zaś francuski Laval **nie rozstaje się z papierosem.**

Zwłaszcza ten papieros Lavala wytwarza obłoki dymu zasłaniając czasami zupełnie oblicze premiera przed jego sąsiadem, delegatem Włoch **bar. Aloisim.**

Natomiast delegat Indji, sir Denis Bray, przestrzega pilnie zakazu, ale **tylko dlatego, że nie pali.** Zażywa natomiast tabakę, co przecież nie jest zakazane i nie zaniedbuje przy **lada sposobności częstować uprzejmie swych sąsiadów tabaką z koralowej, złotej tabakierki**

NA MARGINESIE.

W złotówkowym łańcuchu szczęścia

Wczoraj sygnalizowaliśmy o szalegry w „łańcuchu szczęścia", który, opasawszy całą Polskę, **nie ominął już Zagłębia**. Sygnalizując o tem, oczywiście, nie mieliśmy na celu zachęcania **nikogo do brania udziału w tej** zabawie. Jesteśmy jednak mile zaskoczeni tem, że niektórzy czytelnicy z miejsca zareagowali na „łańcuch szczęścia" w ten sposób, iż **mają dla niego tylko słowa potępienia**. Jeden z czytelników pisze, że „łańcuch szczęścia" należałoby nazwać **„zabawą w żebraka"** bo

„biorący udział w tej imprezie winni się zastanowić, że na te ich „dochody" ktoś się złożyć musi, kto liczyć będzie również na „wygraną", a że znalazłszy się na końcu łańcucha już tych złotych nie dostanie, z czego wynika, że owe zyski oparte są na krzywdzie innych. Przypuszczam — pisze nasz czytelnik — że nie tylko ludzkiej naiwności i brakowi poczucia sprawiedliwości, ale też i brakowi ambicji oraz nieprzebieraniu w drogach do zdobycia pieniędzy należy przypisać obecny pęd bezmyślny d rozsyłaniu tych listów łańcuchowych „gry w żebraka". Boć człowiek myślący i mający poczucie ambicji musi zdawać sobie sprawę, że wyczekiwanie na strumień złotych, wzamian za przesłanego złotego, jest zupełnie analogiczny do żebraka siedzącego pod kościołem z wyciągniętą po datki ręką".

Nasz czytelnik **nie jest odosobniony w swem zdaniu**, bo i z innych stron dochodzą nas podobne opinje o „łańcuchu szczęścia". **Zresztą w całą tę historję wdali się już aferzyści.** Korzystając ze spopularyzowania pomysłu i z faktu, że **szereg osób na tym łańcuchu już dobrze zarobiło** i popularyzuje go, wpadli oni na pomysł masowego **wysyłania** formularzy łańcuchowych, obliczonych na szybki i łatwy zarobek dla znajdującego się na pierwszem miejscu spisu osób, a równocześnie **na pewną stratę** dla wszystkich, którzy **dadzą się nabrać na wysłanie złotówki.** Aferzyści bowiem drukują po kilka, a nawet kilkanaście tysięcy jednobrzmiących formularzy, na pierwszem miejscu spisu osób umieszczają swoje nazwiska, a na następnych miejscach **nazwiska osób fikcyjnych** i rozsyłają według książek adresowych tego rodzaju fikcyjne **formularze po całej Polsce**. Oszuści liczą na to, że z kilkunastu tysięcy adresatów, **kilka tysięcy nadeśle złotówkę** a co będzie dalej — to już mniejsza z tem.

Treść formularza, rozsyłanego po całej Polsce, **jest następująca:**

ŁAŃCUCH KLUBU NATIONAL DE PROSPERITE.

Przeczytaj uważnie.

To nie żadne bzdurne przesądy, lecz możność zdobycia znacznej sumy pieniędzy na podstawie prostej arytmetyki.

Wystarczy zastosować się do poniżej podanych przepisów:

W ciągu trzech dni przepisz w 5-ciu kopjach niniejszy list, opuszczając nazwisko pierwszej osoby w spisie osób, a wzamian wpisując na szóstem miejscu swoje nazwisko wraz z adresem i roześlij te kopje 5-ciu osobom z pośród swych przyjaciół.

Następnie tej pierwszej osobie, której nazwisko opuściłeś, prześlij zwykłym przekazem pocztowym zł. 1.

W ciągu mniej więcej trzech do czterech tygodni nazwisko twoje znajdzie się w normalnej kolejności na pierwszem miejscu spisu osób i otrzymasz zkolei 15.625 przekazów po zł. 1, czyli 15.625 zł.

Jeżeli otrzymasz mniej, będzie to dowodem, że w łańcuchu twoim znalazła się część osób niesolidarnych, lub bezmyślnych niedowiarków, którzy przerwali łańcuch, tracąc możność zysku i w dodatku krzywdząc innych.

Dlatego też prześlij twoje kopje tylko 5-ciu osobom, za które możesz ręczyć, że przekażą należną sumę zł. 1 i roześlą kopje dalej.

Jeżeli możesz, sprawdź czy to uczyniły. W każdym jednak razie zysk twój będzie ogromny, gdyż kosztuje cię to tylko 1 zł.

Udowodnienie: każda z twoich 5-ciu osób przesyła kopje do 5-ciu osób, czyli będziesz na 5-em miejscu u 25 osób. Tych 25 osób przesyła do 125 osób — wtedy jesteś na miejscu czwartem. Tych 625 osób umieszcza się na trzeciem miejscu, 3.125 na drugiem a 15.625 na pierwszem miejscu, a będąc na pierwszem miejscu otrzymu-[illegible] od każdej osoby po zł. 1

Następuje spis osób znanych i nieznanych.

Co to za „Club National de Prosperite"?

Tego nikt nie wie. Nazwa wskazuje, że jest to jakiś „klub" francuski. Niewiadomo zresztą, czy wogóle on istnieje i jest to zresztą — dla uczestników tej framującej imprezy obojętne.

Próbowano imprezę łańcuchową zakwestjonować od strony prawnej. Dotychczas **nie zdołano jednak ustalić odpowiedniej platformy do działania.** Koncepcja o przestępstwie przeciw mieniu (oszustwo), wysuwana przez jednych, **poddawana jest w wątpliwość przez innych prawników.**

Rzecz jest jednak niewątpliwie interesująca z pewnego punktu widzenia. Również i z prawniczego. Apologeci imprezy akcentują, przeciwstawiając swą tezę tezie o przestępstwie dajmy na to o oszustwie, że niema tu **momentu wprowadzenia w błąd, niema też przyrzeczenia zysków**, jest tylko wezwanie do dobrowolnej darowizny z jednoczesnem przedstawieniem **perspektyw ewentualnych korzyści.**

Ze strony przeciwnej wysunięto pojęcie t. zw. **umowy lawinowej, względnie łańcuszkowej.** O opinje prawników wypadają — bardzo różnie... M. in. podkreślono też **brak dostatecznej definicji umowy lawinowej.**

Wysuwane są jednak zarzuty **od strony moralnej.** I one wyglądają bodaj jaśniej, niż prawnicze. **Ktoś kiedyś w rezultacie całej tej operacji musi stracić** — oto jest zasadniczy punkt oceny. **Ci ostatni, którym już nikt wpłacić nic nie zechce.** Ale jeszcze pytanie, czy nie wpłaci bodaj dwóch, trzech, którzy pokryją wydatek 1 zł. wraz z portem i wysyłką listów.

Jedno jest z tego wszystkiego najpewniejsze, że niemoralną jest rzeczą brać pieniądze od osób nieznanych za nic. Więc ostrożnie z zabawą w „łańcuch szczęścia".

POLONIA II

Wiem, że chłopcy do szkoły poszli dzisiaj rano
Poważniejsi, niż zwykle, czemś bardzo zajęci.
Wiem, że nieraz po drodze gromadką przystaną
Ze słowami, co znaczą, że się coś tam święci.

Śniadania nie dojedli w radjo zasłuchani,
A potem był skok w górę, wrzask zwycięstwa dziki,
Tupanie aż się dom trząsł, spazm wzruszenia w krtani,
Na cześć przewag lotniczych oszalałe krzyki.

Już im żadne wypadki w chłodnych dniach bezsławy
Z najczystszego ekranu pamięci nie zetrą
Nazwisk Hynków, Burzyńskich, „Polonii", „Warszawy"
I owej liczby... tysiąc sześćset kilometrów.

Chłopcy z książkami w ręku są tak jeszcze mali,
Że ledwie głową sięgną po ojcowskie ramię,
A dumnie mówi każdy z nich: „Myśmy wygrali".
„My" — mówi Polski jutro, niekłamliwa pamięć.

Tak, mój chłopcze, ty wszystkie wygrywasz zawody:
Jacyś ludzie dla ciebie zdawna odwalali
Na nienazwanych drogach porzucone kłody,
Ale za to ty po nas musisz lecieć dalej.

K. ĆWIERK

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

20 Piątek

Dziś Eustachjusza
Jutro Mateusza
Wschód słońca 5 m. 27.
Zachód „ 17 m. 48.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: Panienka z poste-restante.
PALACE: Dzień wielkiej przygody.
EDEN: Roześmiane oczy.

——xx——

Dancing-podwieczorek

Koło b. wychowanek gimnazjum im. Emilji Plater w Sosnowcu urządza w niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 16.30 w salach „Adrji" w Sosnowcu dancing - podwieczorek, na który najuprzejmiej zaprasza zarząd wszystkich sympatyków koła. Cena wraz z podwieczorkiem 2.50 zł.

——xx——

× **Z RYNKU PRACY.** W ostatnim tygodniu nie było większych zmian na rynku pracy w zakładach przemysłowych Zagłębia. Huta Katarzyna przyjęła do pracy 30 ludzi, a Huta Bankowa 10. Natomiast kopalnia Saturn wymówiła pracę 20 robotnikom. To samo spotkało 20 robotników kopalni Paryż.

× **STRAJK ROBOTNIKÓW.** Wczoraj zastrajkowali robotnicy w liczbie 150, fabryki Zieleniewski, Fitzner i Gamper w Dąbrowie. Przyczyną strajku było potrącenie im z zarobku pewnych kwot za zniszczone narzędzia pracy.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 20 września o godz. 8.30 wieczorem, wielki sukces Teatru Miejskiego wspaniałe widowisko Z. Krasińskiego p. t. „NIEBOSKA KOMEDJA", które dzięki świetnej grze artystów z pp. H. Bożewską, T. Krotke i J. Sawickim na czele zespołu, oraz niezwykle ciekawa inscenizacja, w której dominują sceny: „dom warjatów" i „rewolucja", pozostające na długo w pamięci widzów, składają się na całość, która zainteresowała w niespotykany dotąd sposób publiczność całego Zagłębia Dąbrowskiego. „NIEBOSKA KOMEDJA" jest dziś w naszem mieście największą sensacją dnia, czego dowodem jest wypełniona po brzegi sala teatru na przedstawieniach tej wspaniałej sztuki. Dużym sukcesem jest zwięzłość widowiska, które kończy się przed godz. 23-cią. Zaznaczamy jeszcze raz, że „Nieboska Komedja" ze względu na trudności dekoracyjne poza Sosnowcem nigdzie grana nie będzie.

W sobotę premjera najnowszej świetnej komedji R. Niewiarowicza p. t. „KOCHANEK TO JA". Lekki dowcip, przezabawne sytuacje oraz niezwykle ciekawy djalog, składają się na całość, która bawi widzów od pierwszej do ostatniej sceny. Główne role w tej komedji dają pole do popisu i wykazania kunsztu aktorskiego trójce nowo pozyskanych artystów pp.: H. Bożewskiej, S. Iwańskiego i T. Krotkego. Reżysersko przygotowuje sztukę z całym pietyzmem, kładąc nacisk na najdrobniejsze szczegóły i wydobywając najsubtelniejsze dowcipy, rutynowany reżyser p. T. Krotke.

× **DO ABSOLWENTEK SZKOŁY HANDLOWEJ IM. KRÓL. JADWIGI W SOSNOWCU.** Przewodnicząca kółka sportowego zawiadamia, że z dniem 20 bm. rozpoczynają się ćwiczenia gimnastyczne i przygotowanie do POS, które odbywać się będą w każdy piątek od godz. 19 do 20

Co przynosi nam rok 1936 W DZIEDZINIE RADJA?

Dla radjoamatora, który uważnie słucha programów radjowych, nie jest tajemnicą, że warunki odbioru ostatnio znacznie się polepszyły, dzięki najnowszym ulepszeniom w dziedzinie radjowej techniki nadawczej.

Idąc z postępem techniki, konstruktorzy radjoaparatów odbiorczych wprowadzają również ulepszenia, mające na celu podniesienie sprawności i zwiększenie zasięgu oraz selektywności odbiorników.

Pod tym względem przoduje firma Philips, która jest zawsze pierwsza w stosowaniu najnowszych zdobyczy wiedzy w dziedzinie radja. Odbiorniki Philipsa mają w całym świecie ustaloną reputację jako sprzęt najwyższej jakości, dlatego też każdy nowy model Philipsa spotyka się z dużem zainteresowaniem ze strony wielotysięcznych rzesz radjoamatorów.

Nowe modele odbiorników Philipsa na rok 1936 wzbudziły w tym sezonie prawdziwą sensację, przewyższają bowiem zupełnie wszystkie dotychczasowe modele Philipsa, a w ich liczbie słynny zeszłoroczny model 334, który zdobył sobie tak wielkie powodzenie w roku ubiegłym. W nowych modelach odbiorników Philipsa sprawność techniczna i walory akustyczne postawione są na najwyższym poziomie.

Sieć autoryzowanych punktów sprzedaży w całym kraju ułatwia każdemu zapoznanie się z wysokiemi zaletami nowych odbiorników Philipsa, słusznie nazwanych „rewelacją obecnego sezonu".

3706

——xx——

Nowe legitymacje DLA UBEZPIECZONYCH

Wobec tego, że niebawem mija termin ważności tymczasowych legitymacyj ubezpieczenia społecznego (z dniem 31 października rb.), napływ zgłoszeń o wydanie legitymacyj stałych wzrasta z każdym dniem. Ubezpieczalnie społeczne, nie chcąc wstrzymywać zamiany legitymacyj dawnych na nowe, narazie nie wypełniają w tych ostatnich rubryki, dotyczącej całego przebiegu ubezpieczenia.

Jak się dowiadujemy ze źródła miarodajnego, wypełnienie tej rubryki nastąpi w terminie późniejszym, o czem ubezpieczeni zostaną powiadomieni. Oczywiście w żadnym wypadku ubezpieczony przez chwilowe niewpisanie całego przebiegu ubezpieczenia w legitymacji stałej, nie będzie narażony na wstrzymanie świadczeń, do których jest ustawowo uprawniony na podstawie innych dawnych dokumentów.

——xx——

× **SZKOŁA ZDROWIA.** Odbędą się popularne pogadanki higjeniczne w miejskim ośrodku zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu przy ul. Teatralnej 4. Dnia 22 września 1935 r. o godz. 11 dr. med. M. Molicki wygłosi pogadankę: 1) oporność i odporność organizmu. O szczepionkach i skuteczności ich w zapobieganiu chorobom. 2) Rola wody w powstawaniu chorób zakaźnych przewodu pokarmowego.

Zaznaczyć należy, że zarząd miejski zastosował ciekawe postępowanie, a mianowicie: te osoby, które wysłuchają odczytu uprawnione są do uzyskania jednorazowej porady w Ośrodku zdrowia bezpłatnie(dotyczy to tych osób, które są uprawnione do korzystania z leczenia w Ośrodku zdrowia, a więc bezrobotni i niezamożni).

× **ZABAWA W PARKU.** Zarząd Rodziny rezerwistów Koło Sosnowiec - Śródmieście pod protektoratem Rady powiatowej urządza w niedzielę dnia 22 września r.b. wielką zabawę ogrodową w parku Renardowskim z urozmaiconemi niespodziankami, jak np. „kosz szczęścia", w którym będzie do wylosowania mnóstwo cennych fantów (każdy los wygrywa). Zarząd dokłada wszelkich starań, ażeby zabawa wypadła jaknajlepiej i była prawdziwem wytchnieniem dla miejscowej ludności. A więc w niedzielę wszyscy są proszeni na zabawę ludową „Rezerwisty".

× **ZATRZYMANY WŁAMYWACZ.** W Dąbrowie policja zatrzymała w porze nocnej na ulicy znanego włamywacza S. Pisanego, który w towarzystwie swej kochanki szedł na wyprawę, gdyż w odebranej mu teczce znaleziono wytrychy, łom i t.p. narzędzia.

Z Rady miejskiej w Czeladzi

40 proc. obniżka podatku na wodę

W ub. środę w Czeladzi odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, na którem burmistrz Dorobczyński zawiadomił Radę, że odwołanie Towarzystw Saturn i Czeladzi w sprawie wymierzonego podatku za 1932 rok zostało uwzględnione i skutkiem tego miasto musi zwrócić wymienionym kopalniom 35 tys. zł.

Ponieważ miasto niema takiej sumy będzie oddawać 2.500 zł. miesięcznie. Oczywiście skutkiem tego musi być zastosowana daleko idąca oszczędność, to też burmistrz zaleca radnym ostrożność w zgłaszaniu wszelakiego rodzaju wniosków.

Zawiadomił również radę, że skutkiem obniżenia ceny za wodę przez Tow. Saturn, miasto obniżyło II ratę **podatku za wodę o 40 procent.**

Przed przystąpieniem do porządku dziennego uchwalono jeszcze jednogłośnie zgłoszony wniosek, w którym Rada upoważnia zarząd miasta do poczynania starań o utrzymanie szpitala w Czeladzi. Poważnym argumentem przemawiającym za utrzymaniem szpitala ubezpieczalni w Czeladzi jest fakt, że koszt utrzymania chorego w Czeladzi w porównaniu z innymi szpitalami jest najmniejszy i wynosi nie wiele ponad 4 zł.

W sprawozdaniu z działalnością zarządu miasta zasługuje na uwagę odstąpienie od umowy z zarządem w sprawie kupna przez Czeladź budynków po b. komorze za 19500 zł. Ponieważ zdaniem zarządu cena ta jest za wysoka zaproponowano władzom przeszacowanie nieruchomości a ponieważ te ostatnie nie wyraziły na to zgody, umowę rozwiązano.

W związku z tem Czeladź straciła 1900 zł. wpłacone jako pierwsza rata. Postanowiono ogrodzić pomnik i w tym celu wykonanie projektu powierzono arch. Ogłódkowi. Inż. Słomińskiego z Sosnowca zaangażowano do opinjowania planów budowlanych.

Po przyjęciu sprawozdania do wiadomości rada uchwaliła regulamin dla wszystkich komisyj radzieckich (dlaczego dopiero teraz?) oraz dokonała konwersji krótkoterminowej pożyczki w kwocie 5 tys. zł.

Ze sprawozdania z wykonania budżetowego za rok ubiegły wynika że dochody zawiodły, bo zamiast przewidzianych 348 tys. osiągnięto tylko 272 tys. zł. Musiano zastosować do tego wydatki, to też deficytu niema.

Bardzo ciekawie przedstawia się sprawozdanie komisji rewizyjnej, referowane przez p. Jańczyka. Komisja robi szereg zarzutów, domagając się ich uwzględnienia. Sprawę tę omówimy szczegółowo w najbliższym czasie. Miasto zabezpieczyło sobie udział w budowie gmachu straży ogniowej. Sprawozdanie to rada przyjęła.

W wolnych wnioskach r. Przybylski powołując się na ostatnią zwyżkę cen proponował powołanie komisji cennikowej, któraby regulowała przedewszystkiem ceny mięsa i tłuszczów. Przewodniczący tłumaczył, że ostatnia zwyżka cen mięsa ma związek z zatargiem abisyńsko - włoskim, bo Włochy zamówiły w Polsce znaczne zapasy mięsa. R. Szcześniak prosił ażeby nie robić bezrobotnym trudności przy uzyskiwaniu świadectwa ubóstwa, co burmistrz przyrzekł uwzględnić. Na tem posiedzenie zakończono.

Skazanie b. wójta

NA PÓŁ ROKU WIĘZIENIA

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko b. wójtowi gm. Kroczyce, pow. Olkuskiego Józefowi Surowcowi, oskarżonemu o defraudację pieniędzy przysłanych do gminy przez Państwowy Bank Rolny dla poszczególnych rolników. Sąd skazał Surowca na **pół roku więzienia z pozbawieniem praw na lat 5.** Dodać należy, że Surowiec już w roku 1933 skazany był przez Sąd okręgowy w Kielcach również na pół roku więzienia **za puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy.**

—xx—

UJĘCIE ZŁODZIEJKI. W Pogoni ujęta została na kradzieży niejaka Anna Salomon, pochodząca z powiatu Limanowskiego. Jest to zawodowa złodziejka, trudniąca się **okradaniem mieszkań.**

Wypadki przy pracy

w górnictwie węglowem

W kopalniach węgla wszystkich trzech zagłębi łącznie z biedaszybami zaszło w ciągu 12-tu miesięcy, od sierpnia 1934 do lipca 1935 r. włącznie 745 wypadków przy pracy, które pociągnęły za sobą **śmierć lub bardzo ciężkie obrażenia cielesne 470 osób.** Zabitych na miejscu zostało 167 osób, 71 zaś odwieziono, (przeważnie) w stanie beznadziejnym, do lecznic.

Z owych 470 ofiar **na kopalnie przypadło 306, czyli 65 proc. na biedaszyby 164** — czyli 35 proc. Uderza wielka stosunkowo liczba wypadków w biedaszybach, szczególniej w pierwszem półroczu omawianego okresu, kiedy restrykcje w stosunku do dzikiego kopalnictwa nie były jeszcze tak ostre.

I tak więc na ogólną liczbę 164 wypadków — 116 zaszło w I półroczu, przyczem jeden tylko katastrofalny pod tym względem wrzesień ubiegłego roku dał 63 wypadki, w tem 14 śmiertelnych.

W ostatnich miesiącach liczba wypadków w biedaszybach znacznie się zmniejszyła i **waha się w granicach od 2—8 miesięcznie.**

W kopalniach węgla (poza biedaszybami) wypadków zabicia na miejscu było 108, — beznadziejnego pokaleczenia 53.

Z pośród przyczyn wypadków na pierwszem miejscu stoi **zawalenie się stropów, upadek brył kamieni i węgla, na drugim transport.**

W kopalniach śląskich pierwsze miejsce pod względem ogólnej liczby ciężko pokaleczonych i zabitych w wypadkach przy pracy w ciągu omawianego okresu zajmują następujące kopalnie: Wolfgang - Wawel — 22 osoby, św. Jacek — 21 osób, Matylda — 19, Hildebrand — 17, Maks — 11, Richter — 11, Wujek — 9. Najmniejsze liczby wypadków zaszły w następujących kopalniach: Silesia — 1, Anna — 1, Emma — 1, Dębieńsko — 2, Knurów — 2, Radzionków — 2.

W Zagłębiu Dąbrowskiem — najwięcej wypadków zaszło na kopalni Saturn — 14, drugie miejsce zajęła kopalnia Paryż — 13, następnie Hr. Renard — 10, Flora — 6, Czeladź 5.

Najmniej wypadków było w kopalniach Kazimierz, Grodziec, Milowice, Jerzy.

W Zagłębiu krakowskiem pierwsze miejsce pod względem liczby wypadków zajęła kopalnia Kościuszko.

PRZECIW ZLIKWIDOWANIU

SZPITALA W CZELADZI

Po zwinięciu szpitala na Niemcach w Grodźcu, obecnie **postanowiono zlikwidować szpital w Czeladzi.**

W związku z tem robotnicy zakładów przemysłowych w Czeladzi, na Piaskach, Grodźcu i Wojkowicach Komornych wystąpili z **protestem przeciwko likwidacji szpitala w Czeladzi.** Prócz powzięcia odpowiedniej uchwały, do dyrekcji Ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu udała się specjalna delegacja w tej sprawie.

Ponieważ delegacji oświadczono, iż ze względów oszczędnościowych szpital w Czeladzi **musi ulec zamknięciu** i decyzja ta nie będzie cofnięta, delegaci odpowiedź tę zakomunikowali robotnikom, co wywołało między nie**mi duże rozgoryczenie.**

W sprawie tej mają się w nadchodzącą niedzielę odbyć w Czeladzi i na Piaskach **wiece robotnicze** i niewiadomo, jaki sprawa przybierze obrót, gdyż robotnicy grożą strajkiem wrazie nieuwzględnienia ich żądania, t. j. pozostawienia szpitala w Czeladzi.

Może nareszcie i w Zagłębiu

będzie łatwiej kupić znaczek pocztowy

Minister poczt i telegrafów podpisał **nowe rozporządzenie o organizacji państwowego przedsiębiorstwa Polska poczta, telegraf i telefon,** które wejdzie w życie z dniem 1 października r. b.

Za jednostki centralne uznano Państwowy instytut telekomunikacyjny, Izbę kontroli rachunkowej poczty, Muzeum poczty i Główne składnice materjałów pocztowych i telegraficznych. Cały kraj podzielony jest na 9 dyrekcyj pocztowych, przyczem **osobna dyrekcja istnieje dla terenu wolnego m. Gdańska.**

Przy organizacji nowych jednostek pocztowych przewidzianem jest **uruchamianie poczty peronowej** nietylko na dworcach kolejowych, ale także i autobusowych, oraz na przystankach żeglugi rzecznej. We wszystkich dyrekcjach pocztowych, działy pocztowe prowadzić mają **akcje zwalczania fałszerstw dokumentów pocztowych,** znaczków, pieczęci i t. p. Specjalny nacisk położony będzie na studjowanie potrzeb klienteli i warunków gospodarczych poszczególnych okręgów.

Przyznawanie odszkodowania za zaginione przesyłki pocztowe o ile nie przekracza kwoty 1000 złotych **należy do decyzji dyrektora okręgu i telegrafów.**

Urzędom pocztowym powierzono **organizowanie prywatnych punktów sprzedaży znaczków pocztowych i dbanie o ich należyte umieszczenie,** umożliwiające zakup znaczków pocztowych o każdej porze dnia.

Mieszkańcy Zagłębia wiedzą, **jak trudno jest w Zagłębiu o znaczek pocztowy,** po który trzeba koniecznie iść aż na pocztę. Rozporządzenie ministra poczt może uzdrowi te stosunki.

Moszek Blumenfeld z Będzina

nie lubi wojska i znieważa armję

W każdym kraju armja jest otoczona czcią i miłością wszystkich sfer narodowych, a w Polsce, gdzie do dzisiaj rekrutuje się ona z najbardziej bohaterskich synów swej ojczyzny — *każdy musi uszanować mundur żołnierski,* a tembardziej mundur oficera, to też z niezwykłem oburzeniem musimy napiętnować fakt, jaki miał miejsce w Częstochowie w biały dzień przed cukiernią Roma, skąd *niesłychanemu incydentowi przypatrywało się wiele osób,* wyrażających wielkie oburzenie z tego powodu. Oto przechodzący Aleją w owym punkcie oficer garnizonu częstochowskiego, wydelegowany na kontrolę, *został brutalnie potrącony przez jakiegoś osobnika,* a na zwróconą grzecznie uwagę usłyszał zamiast przeproszenia:

— *Niech się pan odczepi ode mnie, jest pan bezczelny,* a *pan jest dla mnie niczem.*

Oficer zawezwał w odpowiedzi posterunkowego PP., który *osobnika owego odprowadził do komisarjatu* i wylegitymował.

Zdawałoby się, że na tak niesłychane zachowanie mógł sobie pozwolić jedynie osobnik bez minimalnej kultury, a tymczasem ku zdumieniu obecnych okazało się, że osobnikiem, który znieważył mundur oficera polskiego był *lekarz szpitala w Będzinie, dr. Moszek Dawid Blumenfeld, zam. przy ul. Małachowskiego 2 m. 7.* A więc w dodatku *urzędnik państwowy...*

Opinja publiczna, oburzona do najwyższego stopnia, *czeka na odpowiednie zareagowanie ro tej sprawie przez odnośne władze Będzina.*

Częściowa zniżka

osobowej taryfy kolejowej

Wielka ilość najrozmaitszych tabel ulgowych utrudnia pracę kolei. W związku z tem w nowej taryfie osobowej wprowadzono szereg uproszczeń. Jednem z najważniejszych udogodnień będzie **częściowa obniżka taryfy w dziale, dotyczącym przejazdów na średnie dystanse,** polegająca **na doprowadzeniu taryfy normalnej** do wysokości taryfy podmiejskiej.

Uproszczenia w zakresie tabel opłat i biletów nastąpią przez zastosowanie stosunku procentowego od tabeli normalnej, jaka będzie obowiązywała, a nie jak dotychczas, kiedy wiele ulg obliczano od dawnej taryfy, która przestała obowiązywać w r. ub.

Jednocześnie będzie zredukowana **ilość różnego rodzaju biletów t. zw. czasokresowych na przejazdy wielokrotne.** Zostanie tylko kilka zasadniczych typów, ogólnie dostępnych, jak miesięczne i tygodniowe. Dla bliższych przejazdów będą wprowadzone bilety powrotne.

Pierwsze postoje pociągów dalekobieżnych będą przewidziane **poza obrebem strefy podmiejskiej,** by wskutek obniżenia taryfy do poziomu podmiejskiej pociągi **te nie były przepełnione.**

Nie dam auta

Do mieszkania Władysława Pilarka z Czeladzi przybył kiedyś sekwestrator Urzędu skarbowego, celem zabrania auta ciężarowego, zajętego na pokrycie zaległych podatków. Ponieważ Pilarka w domu nie było, sekwestrator zwrócił się w tej sprawie do jego teściowej, Józefy Pietrzykowej, która oświadczyła mu, że auta nie pozwoli zabrać. Sekwestrator, widząc, że nie da sobie rady z krewką staruszką, wezwał pomocy policji, która siłą otworzyła garaż i wyprowadziła auto. Wówczas Pietrzykowa porwała kamień z ziemi i rzuciła się na sekwestratora, chcąc go nim udeżyć. Nie uczyniła jednak tego, gdyż kamień jej wyrwano z ręki. Staruszka i tym razem nie dała za wygraną, obrzucając policję i sekwestratora stekiem wyzwisk. W tym czasie nadszedł Pilarek, który, widząc, że biorą mu auto, zaczął dzielnie sekundować teściowej. Za to stanęli oni przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, który skazał Pietrzykowa na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary. Pilarka zaś na 2 tygodnie aresztu.

Podrzuciła dziecko

Pod zarzutem podrzucenia dziecka stanęła przed sądem 23-letnia Bronisława Moskalówna z Sosnowca. Znalaźszy się bez środków do życia Moskalówna udała się kilka miesięcy temu przed szpital miejski na Pekinie, gdzie podrzuciła dziecko. Ponieważ na rozprawie oskarżona ze skruchą do winy się przyznała, sąd skazał ją na 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na lat 4.

PROGRAM RADJOWY

STANISŁAW NAMYSŁOWSKI DYRYGUJE.

Znany ze swego kultu dla polskiej muzyki ludowej Stanisław Namysłowski poprowadzi dn. 21 bm. o godz. 20 koncert Orkiestry P. R. Na program tego koncertu składać się b... utwory polskich kompozytorów. Utwory utrzymane w stylu ludowym i oparte na ludowych motywach. Będą to więc utwory Namysłowskiego, Krogulskiego i Jotejki.

FRAGMENTY Z OP. „JAŚ I MAŁGOSIA“ HUMPERDINCKA

Z prześlicznej opery kompozytora niemieckiego, zmarłego w r. 1921 Humperdincka, usłyszymy dn. 21 bm. o godz. 18.45 kilka fragmentów na płytach. Będzie to uwertura do opery i dwa fragmenty w wykonaniu Chóru Chłopięcego.

NADZIEJE-PADLEWSKA PRZEZ RADJO

Wśród wirtuozów poznańskich poczesne miejsce zamuje prof. Nadzieje-Padlewska, na której grze fortepianowej znać zarówno wysoką kulturę osobistą jak i wpływ znakomitej szkoły w której p. Padlewska się kształciła. W sobotę, dnia 21 bm. o godz. 16.15 radjosłuchacze z całej Polski usłyszą z Poznania koncert fortepianowy Nadziei-Padlewskiej. Artystka wykona szereg utworów fortepianowych polskich komopozytorów m. in. Paderewskiego, Kasserna, Kamieńskiego i Szymanowskiego.

PIATEK, 20 WRZEŚNIA

6.30 Audycja poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół: (dla dzieci starszych) pt. „Na pastwisku“ — obrazek słuchowiskowy J. Grabowskiego. 12.40 Koncert z płyt. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 Melodje z operetek i filmów dźwiękowych (płyty). 15.25 Wiadomości o sporcie polskim. 15.30 Koncert zespołu Wiesława Wilkosza. 16.00 Pogadanka dla chorych w opracow. ks. Rękasa. 16.15 Koncert w wyk. ork. Tadeusza Seredyńskiego. 16.45 „Zwierzęta których się nie lubi“ — opowiadanie dla dzieci starszych Z. Plewińskiej-Smidowiczowej. 17.00 „Nocny wypad na niewidzialnego wroga“ — reportaż z Instytutu Mikrobiologicznego w Krakowie. 17.15 „Minuta poezji“: Wiersz Jana Lemańskiego. 17.20 Recital fortepianowy Marji Smyczyńskiej. 17.40 Dziesięć minut muzyki hiszpańskiej (płyty). 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Recital Mieczysława Szaleskiego — altówka. 18.30 „Zemsta żony Faraona“ — nowela — pióra mgr. Mieczysława Tobiasza. 18.45 Chór Ervana (płyty). 19.00 Porady radjotechniczne (Jan Ciahotny). 19.20 „Jak spędzić święto“. 19.25 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Aktualny monolog. 20.00 Koncert muzyki lekkiej w wyk. zespołu Adama Furmańskiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.00 Koncert muzyki tanecznej w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 21.30 „Obrazki z Polski współczesnej“. 21.35 Koncert symfoniczny w wyk. ork. P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udziałem Zbigniewa Drzewieckiego — fortepian. 22.35 Muzyka taneczna z płyt.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

BIGAMISTA.

Starostwo powiatowe we Włoszczowej otrzymało list od niejakiej Klary Morel, zamieszkałej w Duisburgu w Niemczech, w którym prosiła o powiadomienie jej, co się dzieje z jej mężem, Wojciechem. Jak pisała mąż opuścił ją i troje nieletnich dzieci przed 10 laty i wyjechał do Polski, nie dając o sobie znaku życia. Po przeprowadzeniu poszukiwań okazało się, że Morel przebywa w Sosnowcu, gdzie ożenił się poraz drugi z niejaką Anną Towarek. Bigamistę oraz obecną jego żonę pociągnięto do odpowiedzialności karnej, a wczoraj stanęli oni przed Sądem okręgowym w Sosnowcu. Ponieważ na rozprawie oskarżeni do winy się przyznali, sąd skazał Morela na rok więzienia, Morelową zaś — na 6 miesięcy z tem jednak, że wykonanie kary zostanie im zawieszone.

ZŁAMAŁ JEJ RĘKĘ.

Przed sądem stanął 41-letni Jan Jaros z Bolęcina, pod zarzutem złamania ręki Józefie Wójcikowej. Jaros widząc, że Wójcikowa kłóci się z jego żoną, złapał za szczotkę i uderzył tak mocno Wójcikową, że złamał jej rękę. Sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia.

KRONIKA OLKUSZA

„ORZEŁ“ — Melodje cygańskie.

× XII TYDZIEŃ LOPP BĘDZIE POWTÓRZONY. Zapoczątkowany w maju r.b. „Tydzień“ LOPP w pow. Olkuskim i przerwany następnie spowodu żałoby narodowej, zostanie powtórzony w czasie od 13 do 20 października r.b. na terenie całego powiatu z uwzględnieniem zbiórek i imprez.

× NIEMA DURU BRZUSZNEGO. Przed dwoma dniami pisaliśmy o rozlepieniu ostrzeżeń Magistratu m. Olkusza przed stykaniem się z domami, w których pojawiła się choroba zakaźna, t.j. dur brzuszny. Na szczęście miał miejsce tylko jeden wypadek duru brzusznego, podobno wątpliwy. Magistrat więc przedwcześnie zaalarmował mieszkańców licznemi ogłoszeniami o zaraźliwej chorobie, jaka rzekomo miała się pojawić w mieście.

× UJĘCIE „TOREBKARZA“. Policja olkuska ujęła w dn. 18 bm. po blisko 40 minutowym pościgu na polach pod Olkuszem, 24-letn. Bronisława Cebo, mieszkańca kol. Tłukienka pod Bolesławiem, który wraz z drugim nieujętym dotąd osobnikiem, dokonywał śmiałych kradzieży torebek samotnie idącym paniom wieczorami. Cebo został rozpoznany przez niektóre poszkodowane.

× POŻAR. Onegdaj spłonął duży wspólny dom należący do Stefanji Wronieckiej, Marji Aplowej i Antoniny Piątkowej, we wsi Józefów, gm. Ogrodzieniec. Oprócz domu spaliły się sprzęty domowe, ubrania, bielizna i t.p. Pożar powstał z zaprószenia.

Ślady prowadzą do Zagłębia

Kto zamordował w Szopienicach Ebischa

Jak już donosiliśmy, w nocy z 15 na 16 bm. po północy w Szopienicach obok nasypu linji kolejowej *Szopienice — Sosnowiec dokonano zabójstwa na osobie 17-letniego Alojzego Ebischa z Wielkich Hajduk.* Na miejsce zbrodni wyjechała w dniu 16 bm. komisja sądowo - lekarska z *sędzią śledczym Krupińskim i prok. Riegerem.*

Oględziny zwłok, odnalezionych, jak wiadomo, przez robotników kolejowych oraz wizja lokalna wskazują na to, *że sprawcy ogłuszyli Ebischa jakiemś tępem narzędziem, a następnie ściągnęli z zemdlonego marynarkę, w której miał około 50 zł.* Pieniądze te bandyci zrabowali, a następnie w bestjalski sposób zamordowali Ebischa, bijąc go po głowie kamieniami. Ebisch poniósł śmierć na miejscu wskutek rozbicia czaszki.

Przy zwłokach, oprócz zakrwawionej marynarki znaleziono ciemno-brunatną teczkę, zawierającą bieliznę, części do radjoaparatu oraz narzędzia, jak młotek, śruboiągi i t.p. — wreszcie różne formularze, a między niemi formularz administracji huty Batory. W kieszeni zabitego znaleziono *bilet tramwajowy z datą 15 bm.* Z biletu tego władze śledcze umiały odczytać wiele szczegółów dotyczących zamordowanego. Stwierdzono mianowicie, *że Ebisch wyjechał w dniu 15 bm. tramwajem z Dąbrowy Górniczej o godz. 19.31 i przybył do Sosnowca o godz. 20.11.* W jaki sposób Ebisch znalazł się *następnie w Szopienicach niewiadomo.* Najprawdopodobniej *szedł z Sosnowca piechotą wzdłuż toru kolejowego.*

Wstępne dochodzenia wykazały dalej, że Ebisch w piątek *13 bm. czynił wieczorem w domu rodziców przygotowania do wyjazdu do Niemiec,* czego jednak rodzice nie traktowali serjo. Następnego dnia, w sobotę Ebisch był widziany w Wielkich Hajdukach o godz. 6.30 rano na ulicy 16 Lipca. *Chłopiec był w towarzystwie nieznanego osobnika, garbatego, liczącego około 20 lat. Na tem kończą się ślady.*

To też Wydział śledczy prowadzący dochodzenia w sprawie zagadkowego morderstwa rabunkowego, zwraca się *z wezwaniem do wszystkich, którzy ostatnio mieli styczność z Ebischem,* aby zechcieli o wszystkich swych spostrzeżeniach zawiadomić najbliższy posterunek względnie Wydział śledczy w Katowicach przy ul. Żwirki i Wigury. W szczególności ważne są dla sprawy informacje dotyczące kwestji *z kim Ebisch ostatnio przebywał, o czem rozmawiał oraz nazwiska osób, z któremi był widziany.*

ŻYCIE GOSPODARCZE

Podwyższenie norm przemiału zboża

Z dniem 1 października br. wejdzie w życie rozporządzenie o przemiale pszenicy i żyta, mające na celu zwiększenie wewnętrznego spożycia zbóż chlebowych i ze względu na to, **dopuszczające do obrotu tylko mąkę pszenną do 65 proc. i żytnią do 55 pr.** Wszystkie inne gatunki mąki o wyższym odsetku przemiału **nie będą dopuszczone do sprzedaży, ani też do wypieku** czy innej przeróbki przemysłowej.

Pozatem będzie mogła znajdować się w obrocie **żytnia i pszenna mąka razowa, pełna 90 proc.** Inne gatunki mąki będą mogły być używane tylko we własnem gospodarstwie rolników, o ile nie będą stosowane przez nich do wypieku w celach handlowych.

Władze administracyjne będę prowadziły **ścisłą kontrolę zakładów przemysłowych i handlowych** oraz ujawnienie przemiału, sprzedaży, lub przeróbki, nie dopuszczonych do obrotów gatunków mąki.

Przekroczenie przepisów rozporządzenia poza **represjami karnemi będzie pociągało za sobą konfiskatę towaru.**

Od 1 października br. mąka znajdująca się w handlu winna być przechowywana **w workach ściśle znakowanych** według postanowień rozporządzenia o przemiale pszenicy i żyta, wszystkie dawne zapasy gatunków mąki niedopuszczonych do obrotu, **muszą być wycofane z handlu** i przeróbki, o ile do tego terminu nie zostaną skonsumowane.

Kronika gospodarcza.

SYTUACJA W HUTNICTWIE ŻELAZNEM Wytwórczość hutnicza w sierpniu br. w porównaniu z lipcem rb. zmniejszyła się i wynosiła (w tonach — w nawiasie dane za lipiec): surówka 30.363 (32.865), stal 84.892 (86.341), wytwory walcow. 59.853 (62.765). W ten sposób wytwórczość surówki zmniejszyła się nieznacznie o 7.61 proc., stali o 1,68 proc. i wytworów walcowniamych o 4.64 pr. Natomiast produkcja rum wzrosła o 8.5 pr. Zbyt wytworów walcowniamych w kraju zwiększył się o 10.1 proc., wreszcie wzrósł wywóz wytworów walcowniamych zagranicę o 37.2 proc. W sierpniu rb. huty żelazne otrzymały za pośrednictwem Syndykatu Polskich Hut Żelaznych zamówień krajowych na wyroby żelazne w ogólnej ilości 28.658 t. czyli o 139 t. mniej, niż w lipcu rb. Z powyższej ilości przypadało na zamówienia rządowe 3.436 t., czyli o 343 t. więcej i na prywatne 25.222 t., czyli o 482 t. mniej. Eksport wytworów walcowniamych (w obrocie zwykłym) wynosił w sierpniu 16.348 t. wobec 11.189 t. w lipcu rb., czyli o 5.159 t. (około 46.11 proc.) więcej. Wywóz rur żelaznych i stalowych zmniejszył się o 2,43 proc. i wynosił 3.323 t. W końcu sierpnia rb. zatrudnionych było w polskich hutach żelaznych ogółem 33.527 robotników, czyli o 377 osób więcej niż w końcu lipca rb., a o 2.638 więcej, niż w końcu sierpnia 1934 r.

UPADŁOŚCI W POLSCE. W lipcu rb. ogłoszono w Polsce ogółem 16 upadłości wobec 5 w czerwcu rb. i 25 w lipcu 1934 r. Z powyższej cyfry przypada na upadłości w województwach centralnych 13 wobec 6 w czerwcu rb. i 15 w lipcu 1934 r., 2 w woj. wschodnich (w czerwcu 1935 r. i w lipcu 1934 r. nie było żadnej upadłości), 1 w woj. zachodnich (1 i 7), żadna w woj. południowych (w czerwcu rb. 1, a w lipcu 1934 r. 3). W okresie pierwszych 7 miesięcy r.b. ogłoszono ogółem 98 upadłości wobec 165 w odpowiednim okresie 1934 r., z czego w woj. centralnych 54, wobec 101, we wschodnich 9 (2), w zachodnich 23 (40), w południowych 12 (22). Jeśli chodzi o rodzaj przedsiębiorstwa, to ogłoszono w pierwszych 7 miesiącach rb. 12 upadłości w spółkach akcyjnych wobec 16 w odpowiednim okresie 1934 r., 27 w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością (35), 10 w spółkach firmowych i komandytowych (22), 17 w spółdzielniach (25) i 32 w przedsiębiorstwach jednoosobowych (67). Z upadłości, ogłoszonych w 7 miesiącach rb., przypada 61 upadłości na przemysł wobec 78 w odpowiednim okresie 1934 r. i 37 na handel wobec 87.

NOWA INSTRUKCJA O REWIZJI SPÓŁDZIELNI. W Dzienniku urzędowym Ministerstwa skarbu z dnia 20 lipca r.b. została ogłoszona nowa instrukcja o rewidentach i rewizji w spółdzielniach. Nowa instrukcja w porównaniu z poprzednią z 1922 r. odznacza się przejrzystym układem i bogatą treścią. W szczególności nowa instrukcja uwzględnia szeroko rewizję stowarzyszeń finansowych i gospodarczych spółdzielni, a w kilku punktach wkracza nawet w dziedzinę wychowania spółdzielczego. Dzięki tym działom instrukcja przestała być suchym zbiorem prawno-formalnych zaleceń, a śmiało wkroczyła na teren żywotnych zagadnień gospodarczych i wychowawczych spółdzielni. Ponadto szeroko rozbudowanym działem w nowej instrukcji jest dział o rewidentach. Dział ten określa kto jest uprawniony do przeprowadzenia ustawowej rewizji, jak uzyskuje rewident prawo rewizji i jakie są w tym celu wymagane kwalifikacje.

OSTATECZNE TERMINY WYMIANY WYCOFANYCH MONET I BANKNOTÓW. Bank Polski wydał przypomnienie w sprawie ostatecznych terminów wymiany bilonu i banknotów, które wycofane zostały z obiegu pieniężnego. Duże monety srebrne 5 złotowe z roku 1924, wymieniane będą przez centralę i oddziały Banku najdalej do 30 września roku przyszłego. Papierowe banknoty 10-cio złotowe z datą emisji 20 lipca 1924 r. wymieniane będą do 31 grudnia 1937 roku. Termin wymiany banknotów 20-złotowych II-ej emisji, opatrzonych datami roku 1926, 1929 i 1931 mija z dniem 30 czerwca 1939 roku.

ZMIANA GDAŃSKIEJ USTAWY MONETARNEJ. Z Gdańska informują: Senat wydał rozporządzenie, zmieniające dotychczasową gdańską ustawę monetarną. Według tego rozporządzenia, cenę 1 kg. czystego złota wyznaczono na 5.924, 44 guld. W obiegu znajdować się będą monety niklowe 10-cio-guldenowe, 5-cioguldenowe, 1-guldenowe i półguldenowe. Norma obiegu tych monet nie może przekraczać 30 guld. na głowę ludności Wolnego Miasta. Pozatem znajdować się będzie w obiegu bilon bronzowy (10 fenigów i 5 fenigów) oraz miedziany (2 fenigi i 1 fenig). Obieg bilonu może przekraczać normy 5 guldenów na głowę ludności W. M.

KRONIKA ZAWIERCIA

Plon wieziemy plon

PROGRAM UROCZYSTOŚCI DOŻYNEK

Poraz pierwszy na terenie Zawiercia, powiatowa organizacja kół gospodyń wiejskich powiatu Zawierciańskiego wspólnie ze szkołą rolniczą żeńską w Koziegłowach zorganizowały dożynki powiatowe, które jak wiadomo odbędą się w nadchodzącą niedzielę, t.j. 22 bm. w Zawierciu przy dużem zainteresowaniu miejscowego społeczeństwa. Wspaniała ta uroczystość odbędzie się w parku miejskim im. A. Mickiewicza, a wrazie niepogody w sali Domu ludowego TAZ. Program pierwszych dożynek powiatowych przedstawia się następująco: godz. 10.30 nabożeństwo w miejscowym kościele parafjalnym w Zawierciu, składanie wieńców przedstawicielom władz i organizacji rolniczych wraz z przyśpiewkami i tańcami ludowemi oraz „oczepiny“. Udział w dożynkach tych weźmie 150 uczestniczek w regjonalnych strojach ludowych z „kapelą ludową“. Wstęp do parku na uroczystość dożynek: dla dorosłych 50 gr. stojące 30 gr., dla młodzieży 20 gr. Początek o godz. 3 popoł.

—xx—

×NA WYSTAWĘ DROGOWĄ. Jak wiadomo, w Warszawie została zorganizowana wystawa drogowa. Jadący na nią otrzymują 50 proc. zniżkę kolejową. Mieszkańcy miasta i powiatu Zawierciańskiego chcący wziąć udział w wystawie drogowej i skorzystać ze zniżki powinni się zgłaszać do starostwa w Zawierciu. Zniżki te obowiązują w czasie od dnia 19 bm. do dn. 24 włącznie.

× ODWOŁANY ZJAZD STRAŻY POŻ. Zapowiedziany zjazd straży pożarnej powiatu Zawierciańskiego na niedzielę t.j. 22 bm. został odwołany z przyczyn niezależnych od zarządu. Następny termin zjazdu będzie podany.

× Z KOMITETU BUDOWY KOLEI. — Wczoraj pod przewodnictwem prezesa komitetu budowy wiaduktu kolejowego i kolei Zawiercie — Poręba — Siewierz, p. inż. posła Sowińskiego odbyło się posiedzenie, na którem załatwiono cały szereg korespondencji i rachunków. Na posiedzeniu tem poruszono również sprawę ostatnich redukcji robotników na kolei Zawiercie — Poręba — Siewierz przez firmę Strączyński - Bojarski - Czarnota.

×OSTROŻNIE Z 10-ZŁOTÓWKAMI. Jak się dowiadujemy, na terenie Zawiercia i okolicy ukazały się fałszywe monety 10-złotowe z podobizną Marszałka Piłsudskiego. Zatem ostrożnie z 10-złotówkami.

Co nam mówią zawody balonowe

o puhar Gordon Bennetta

Na pierwszy rzut oka zdawałoby się że najstarsze zawody balonowe, jakiemi są zawody o puhar Gordon Bennetta, nic nie wnoszą oprócz pierwiastka sportowego. Tak jednak nie jest. Już z samej istoty żeglowania balonem w przestworzach wynika konieczność gruntownej znajomości meteorologji. Pilot balonowy, jeżeli chodzi o kierowanie, ma do swej dyspozycji **tylko i wyłącznie pewien zapas balastu.** Należy przytem pamiętać, że każdy kilogram wyrzuconego piasku jest już dla balonu bezpowrotnie stracony. Ponieważ zapas balastu ogranicza się tylko do kilkudziesięciu kilogramów, łatwo możemy zrozumieć, **jak trudnem zadaniem jest umiejętne i celowe wykorzystanie wiatrów.**

Od powierzchni ziemi aż do 5000—6000 m. wieją rozmaite wiatry, tak co do kierunku jak i szybkości. Wynalezienie odpowiedniego wiatru i utrzymanie się na tej wysokości — oto są **zadania pilota balonowego.** Aby pokryć znaczną przestrzeń, ponad 1000 km. przy szybkości przeciętnej balonu 30—50 km-godz., załoga przebywa w powietrzu około 60 godzin; jest to **wysiłek bardzo poważny, wymagający długiego treningu.**

Strona techniczna zawodów wymaga od fabryki, produkującej balony niezwykłej wprost **lekkości powłoki.** Im mniej bowiem waży powłoka, tem więcej balon może zabrać balastu, wynikiem czego są **większe możliwości manewrowania balonem i lepsze wykorzystanie odpowiedniego wiatru.** Balony produkcji polskiej mają obecnie najlżejsze **powłoki** i temu czynnikowi w znacznej mierze zawdzięczamy **dotychczasowe zwycięstwa.** W bieżących zawodach kosze niektórych balonów zostały zaopatrzone **w specjalne, lekkie pływaki,** co w wypadku lądowania na jeziorach, rzekach lub na morzu pozwoli załodze przez pewien czas utrzymać się na powierzchni.

Bardzo szczęśliwą myślą było połączenie zawodów balonowych **z mitingiem lotniczym.** Wśród ciekawych pokazów na szczególną uwagę zasługują dwa: akrobacja na szybowcu oraz porównanie startu i lądowania płatowca naszej konstrukcji RWD. oraz autożyra.

Pełna akrobacja przeprowadzona na szybowcu stawia nas **wobec zupełnie nowych możliwości.** Dotychczas loty szybowcowe ograniczały się prawie wyłącznie do spokojnego lotu, chodziło raczej o czas utrzymania się w powietrzu, aniżeli o sposób latania. Możliwość akrobacji na szybowcu stwarza z niego doskonałą i tanią maszynę do treningu wyższego pilotażu. Dzięki tej wielostronności, **szybowiec staje się coraz bardziej popularnym sprzętem lotniczym** do szkolenia większej ilości młodych pilotów.

Drugim niemniej ciekawym pokazem były zawody między naszym R. W. D. **a autożyrem.** Cechą charakterystyczną śmigłowca jest prawie pionowy **start** i takie same lądowanie. A jednak start i lądowanie płatowca RWD. **były lepsze** i, co jest rzeczą równie ważną, szybkość wznoszenia się RWD. znacznie przewyższała szybkość autożyra. Wyczyn ten zasługuje na najwyższe uznanie i dowodzi raz jeszcze **zdolności i myśli twórczej naszych konstruktorów lotniczych.**

St. P.



Z FRANCUSKICH MANEWRÓW JESIENNYCH

Na manewry przybył prezydent Francji Lebrun. Obok minister wojny Fabry i gen. Gamelin.

Nie będzie katastrof lotniczych

LOTNIK ROSYJSKI WYNALAZŁ APARAT, KTÓRY NIE DOPUSZCZA DO ROZPOCZĘCIA LOTU, JEŚLI MOTOR NIE JEST W PORZĄDKU

Lotnik i wynalazca sowiecki I. A. Walentej już od szeregu lat pracował nad udoskonaleniem swego automatu dla kontroli i sygnalizacji różnych czynności i ich wad w czasie lotu. Aparat nazwał *„Kontrolet"*. Właśnie ostatnio prace zostały definitywnie zakończone i aparat wypróbowany.

„Kontrolet" *kontroluje działalność motoru oraz czynność personelu technicznego samolotu.* Zapisuje automatycznie, kiedy lotnik puścił motor (godzinę, minutę, sekundę), ilość obrotów motoru, ciśnienie oleju, temperaturę oleju lub wody, dokładny czas odbicia się samolotu od ziemi, wagę ładunku, wysokość, osiągniętą przez samolot, rodzaj wykonanych wiraży, szybkość lotu, szybkość wzbijania się w górę, miejsce lądowania i t.d.

Niezależnie od tych zapisów na taśmie papierowej specjalny przyrząd zegarowy zaznacza *wydajność pracy motoru na minutę, na ziemi, w powietrzu i całkowitą ilość obrotów motoru przez cały czas lotu.*

O ile zmniejszy się szybkość lotu oraz ciśnienie oleju, powiększy się temperatura wody lub wzrośnie liczba obrotów motoru ponad ustaloną miarę, *sygnały świetlne momentalnie dają znać lotnikowi o wszystkich tych niedomaganiach.*

Aparat pracuje automatycznie, nie trzeba nakręcać sprężyny, wymieniać wstążki papierowej (wystarczy na 300 godzin lotu), dodawać farby i t. d. *Cały aparat waży dwa kilogramy.*

Pierwszy model wypróbowano w Instytucie Badań Naukowych przy Lotnictwie Cywilnem, zarówno w laboratorjum, jak i w powietrzu na samolocie „Stal — 2". Wszystkie wymagane zapisy wykonane zostały *bez zarzutu.*

Obecnie przygotowuje się już wyrób serjowy „Kontroletu", który ma być powszechnie wprowadzony do lotnictwa.

Z aparatem tym ma być połączony inny przyrząd, również skonstruowany przez I. Walenteja, tak zwany *„aerostop"*, który nie *dopuszcza do rozpoczęcia lotu,* jeśli motor nie jest w zupełnym prządku. O ile w takim wypadku lotnik usiłowałby puścić w ruch motor, dodając gazu, koło samolotu po jednym obrocie *automatycznie wstrzyma motor,* a w kabinie pasażerskiej czerwone światło oznajmiłoby, że *samolot nie jest w porządku.*

Oprócz tego Walentej skonstruował jeszcze specjalne modele „kontroletu" dla spadochronów i samolotów stratosferycznych. Aparat dla spadochronów zapisuje dokładnie, *kiedy* i *z jakiej wysokości skok wykonano,* kiedy skaczący pociągnął za kółko, aby spadochron otworzył się, kiedy i z jaką siłą rozpostarła się płachta spadochronu, z jaką szybkością spadochron spadał, jak skaczący przystał (przy jakiej szybkości spadania), a równocześnie aparat *zapisuje puls* i *oddychanie człowieka przez cały czas skoku.*

„Kontrolet" ułatwia prowadzenie dokładnych obliczeń wydatków na materiały pędne i smary, następnie dokładnie zapisuje *kwalifikację i dyscyplinę lotników i mechaników,* a w razie katastrofy lotniczej daje komisji *dokładny materjał dla ustalenia przyczyn nieszczęścia.*



ZAKOŃCZENIE KONGRESU HITLEROWCÓW W NORYMBERDZE.

Defilada samochodów pancernych.

Z CAŁEJ POLSKI

ŚLUB W WIĘZIENIU

W kaplicy więzienia karno - śledczego w Poznaniu odbył się ślub **więźnia,** Franciszka Urbana, odsiadującego karę za kradzież, z mieszkanką Rogoźna, **Piestrzyńską.**

Ślubu udzielił kapelan więzienny ks. Pachacz i jako świadek występował **naczelnik więzienia** p. Maciejewski.

ZAPROWIANTOWANIE S-M „PIŁSUDSKI"

S-M. „Piłsudski" w pierwszej swej podróży z Triestu do Gdyni zużył na zaprowiantowanie pasażerów następujące ilości artykułów spożywczych: **70 tys. jaj** 9 tys. kg. mięsa, 6 tys. sztuk różnego drobiu, 1400 kg. wędlin, 7 tys. kg. różnych kompotów, 6 tys. kg. owoców, 1000 kg. serów, śmietanki i śmietany, 1000 puszek skondensowanego mleka, 3000 kg. cukru, 400 kg. herbaty i kawy, 600 kg. różnych przypraw, 800 beczek piwa, 3000 butelek lemoniady, 2600 butelek różnych win i wódek oraz 140.000 papierosów.

6-LETNIA DZIEWCZYNKA ZMARŁA PO WYRWANIU ZĘBA

W tych dniach zmarła na zakażenie krwi 6-letnia córeczka pp. Jastrzębskich z Wielowsi.

Dziewczynka leczyła się u dentysty Sobeckiego w Pakości, który po dłuższej kuracji **polecił** miejscowemu lekarzowi **drowi Dreszerowi wyrwanie dziewczynce zęba.** Wkrótce po wyrwaniu zęba dziewczynka **zmarła.**

Dr. Jakóbiak, po zbadaniu zmarłej, wydał orzeczenie, że śmierć nastąpiła wskutek winy osób trzecich i w wyniku tego orzeczenia prokurator zarządził **sekcję zwłok dziewczynki,** która potwierdziła orzeczenie dra Jakóbiaka.

W związku z powyższem zarówno przeciwko dentyście Sobeckiemu, jak i drowi Dreszerowi wdrożył prokurator postępowanie karne.

NADZIAŁA SIĘ NA WIDŁY SPADAJĄC ZE STOGU

W majątku Kruszyce (pow. Mogilno) podczas młócenia zboża jedna z robotnic 30-letnia Anna Nowakówna, zajęta podawaniem snopów ze stogu, **pośliźnęła się i spadła, nadziewając się na stojące przy stogu widły.**

Trzonek wideł wbił się dziewczynie w podbrzusze na głębokość 25 cm.

Na pomoc nieszczęśliwej pośpieszyły niezwłocznie inne robotnice, a **wkrótce** zjawił się też wezwany lekarz. Nowakównę przewieziono do szpitala powiatowego w Strzelnie. Mimo natychmiastowej operacji, **stan jej jest beznadziejny, gdyż** nastąpiło zakażenie krwi.

KOGUT WYDZIOBAŁ OKO MAŁEMU DZIECKU

Niezwykły wypadek zdarzył się w Łodzi. Półtoraroczny synek Eugenjusza Wajnerta bawił się na podwórku z kurami. **Podrażniony przez dziecko kogut rzucił się na malca i uderzył go dziobem w oko.** Na krzyk maleństwa nadbiegli rodzice i wezwali pogotowie ratunkowe. Lekarz stwierdził **wypłynięcie oka i po nałożeniu opatrunku przewiózł dziecinę do szpitala.**



NOWA FLAGA HANDLOWA MARYNARKI NIEMIECKIEJ.

Na mocy uchwały Reichstagu wszystkie okręty handlowe marynarki niemieckiej wywiesiły flagi ze swastyką.

SPORT.

Pozostałe terminy zawodów ligowych

Terminarz jesiennej rundy rozgrywek ligowych ulegał ostatnio częstym zmianom. W danej chwili plan gier wygląda następująco:

29 września, godz. 15, Cracovia — Śląsk, Garbarnia — Polonia, ŁKS — Legja, Ruch — Warta.

13 października, Wisła — Pogoń, Śląsk — Garbarnia, Legja — Cracovia, Warta — ŁKS.

20 października. Polonia — Warta, Wisła — Ruch, ŁKS — Śląsk, Pogoń — Cracovia.

27 października, ŁKS — Cracovia, Legja — Warszawianka, Wisła — Polonia, Pogoń — Śląsk; Ruch — Garbarnia.

3 listopada, Śląsk — Warszawianka.

10 listopada, Warszawianka—Ruch, Polonia — ŁKS, Wisła — Legja, Pogoń — Garbarnia.

17 listopada, Ruch — Cracovia, Polonia — Śląsk, Wisła — ŁKS, Garbarnia — Legja, Warta — Pogoń.

Do wyznaczenia pozostały jeszcze terminy zawodów Cracovia — Warta, Garbarnia — Wisła, Ruch — Polonia i Warszawianka — Wisła, które będą przez Ligę w njbliższym czasie ustalone.

Walasiewiczówna zaatakuje rekordy świata w Poznaniu

W ramach międzymiastowego meczu lekkoatletycznego Wrocław — Poznań (niedziela 22 bm. w Poznaniu) wystąpi dwukrotnie Walasiewiczówna, która zaatakuje rekordy świata na 80 m. i 300 m.

Pobicie przez Walasiewiczównę w ub. sobotę w Czeladzi rekordu świata na 250 m. każe się spodziewać, że próby poznańskie uwieńczone zostaną nowemi światowemi wyczynami. Bieżnia stadjonu miejskiego będzie specjalnie przygotowana dla naszej wielkiej biegaczki.

Z innych punktów niedzielnych zawodów najciekawiej zapowiada się „pojedynek" elity tyczkarzy polskich i niemieckich: wicemistrza Rzeszy Hartmana i Orlowsky'ego (Wrocław) oraz Sznajdra (Katowice), Morończyka (Lwów), Klemczaka i Zakrzewskiego (Poznań). Wszyscy wymienieni atakować będą granicę 4 m. Hartman przegrał w ub. niedzielę w Katowicach ze Sznajdrem, w Poznaniu starać się będzie niewątpliwie o rewanż. Zawody odbędą się o godz. 11.30.

Hazenistki Zagrzebia biją reprezentację Warszawy

W Lublinie rozegrany został mecz hazeny Warszawa — Zagrzeb, który zakończył się zwycięstwem zespołu jugosłowiańskiego w stosunku 3:1 (1:1).

W drużynie warszawskiej brakowało kilku zawodniczek, wobec czego w skład jej weszły dwie rezerwowe jugosłowianki.

Hebda zwycięża Palladę

We Lwowie rozpoczęły się we wtorek międzymiastowe zawody tenisowe Zagrzeb — Lwów. Barw Zagrzebia bronią Kukuljevic i Pallada. W reprezentacji Lwowa grają Hebda i Wittman.

Po pierwszym dniu wynik spotkania brzmi 1:1. Kukuljevic pokonał Wittmana 6:2, 6:3, a Hebda zwyciężył stosunkowo łatwo Palladę 6:4, 6:4.

Gra ta stała na wysokim poziomie. W pierwszym secie Pallada prowadził już 4:1, jednak Hebda wygrał 5 kolejnych gemów i seta.

Nurmi na bieżni

W Helsingforsie odbył się niezwykle interesujący meeting lekkoatletyczny, z którego całkowity dochód przeznaczony był na Fundusz Olimpijski Finlandji.

Gwoździem programu był bieg na 3 tys. mtr., w którym startował Nurmi przeciwko sztafecie 15×200. W sztafecie tej startowali byli sportowcy fińscy, a obecnie wybitni mężowie Finlandji, jak minister rolnictwa Loutila, prezes komitetu olimpijskiego płk. Lavalachti, prezydent policji i t.d.

Zawody zgromadziły około 10 tys. widzów, a dochód z biletów wstępu wyniósł ponad 74 tysiące marek fińskich.

Przedolimpijskie projekty naszych hokeistów

Na posiedzeniu polskiego Zw. hokeja lodowego, opracowano cały program ostatnich przygotowań przedolimpijskich. M. in. *postanowiono zorganizować w końcu listopada w Katowicach 10-dniowy obóz treningowy*, następnie urządzić 10—12 meczów z silnemi drużynami zagranicznemi, a na styczeń projektowany jest wyjazd drużyny olimpijskiej na kilka meczów do Budapesztu, Wiednia i Szwajcarji, skąd w dniu 1 lutego wyjedzie drużyna do Garmisch - Partenkirchen. Dokładny terminarz zawodów międzynarodowych ustalony zostanie w najbliższych dniach po otrzymaniu odpowiedzi od klubów zagranicznych, z któremi zarząd PZHL nawiązał kontakt.

Zarząd PZHL nie zamierza w roku bieżącym organizować turniejów międzynarodowych na święta Bożego Narodzenia i na Nowy Rok w miejscowościach górskich, gdyby jednak zarządy uzdrowisk wystąpiły z podobną inicjatywą, zarząd PZHL poparłby te projekty.

Nadło projektowane jest zorganizowanie kursu przodowników hokeja lodowego.

Zwycięstwo Jarosza

Znany bokser polski Jarosz, stale przebywający za oceanem, zwyciężył przez k. o. Oskara Schmelinga, brata stryjecznego b. mistrza świata, również niemca, Maxa Schmelinga.

Był to debiut O. Schmelinga jako zawodowca. Bokser ten w swojej karjerze amatorskiej nie przegrał ani razu przez k. o.

Nowy rekord świata w pływaniu

Na zawodach pływackich w Tokio zawodnik Negami ustanowił nowy rekord świata w pływaniu na 800 mtr. stylem dowolnym, uzyskując wspaniały wynik 9:55.8 sek.

Negami jest pierwszym pływakiem świata, który na dystansie 800 mtr. zszedł poniżej 10 minut. Dotychczasowy rekord dystansu należał do japończyka Makino z wynikiem 10:01.2 sek.

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem 1 w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.— REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI